№ 37. Poniedziałek 16. Lutego 1863. Rok wydania 53.

Z Dodatkami kosztuje w prenumeracie: Bez poczty: kwartalnie 4 zł.; miesięcznie 1 zł. 40 cent. Z pocztą: kwartalnie 5 zł.; miesięcznie 1 zł. 75 c. w. a.

GAZETA LWOWSKA.

Insercya w półkolumnie, drukiem garmont, 7 centów od wiersza. — Reklamacye są wolne od opłaty pocztowej.

Część urzędowa.

(Ofiary na pogorzelców.)

Na wsparcie pogorzelców w *Wielkich Mostach* zebrał urząd powiatowy w *Rudkach* w drodze składki 13 zł. 12 c. w. a.

Na pogorzelców w *Mielcu* zebrał tarnowski konsystorz biskupi w swojej dyecezyi 67 zł. 28 c. w. a., a na pogorzelców w *Rawie* złożono w tej samej dyecezyi biskupiej 167 zł. 6½ c. w a.

Nakoniec na pogorzelców w *Bohorodczanach* zebrano w powiecie *Niżankowickim* 10 zł. 1½ c. w. a., a w powiecie *Skoleckim* 3 zł. 20 c. w. a. Wszystkie te pieniądze zostały już odesłane na miejsce przeznaczenia.

(Z urzędowej części Gazety wiedeńskiej.)

C. k. ministerstwo finansów wydało pod dniem 11. b. m. następujące rozporządzenie, ważne we wszystkich krajach powszechnego terytoryum celnego:

„W porozumieniu z przynależnemi ministerstwami zakazuje się wywóz i przywóz broni, części broni każdego rodzaju i kos, tudzież amunicyi a artykułów amunicyjnych, jako to: saletry, siarki i ołowiu przez granicy Galicyi i Bukowiny do Rosyi i Królestwa Polskiego.

Ten zakaz wchodzi w moc obowiązującą od dnia, w którym ogłoszone zostanie urzędom celnym.

Plener r. w.“

Część nieurzędowa.

Monarchia Austryacka.

Lwów, 14. lutego. *(Obwieszczenie galicyjskiej kasy oszczędności.)*

Dyrekcya galic. kasy oszczędności podaje do wiadomości co następuje:

Ogólne zgromadzenie Towarzystwa *galicyjskiej kasy oszczędności* odbędzie się stosownie do statutów, dnia *21. lutego r. b. o godzinie 10. rano* w gmachu ratuszowym na dole, w lokalu kasy oszczędności, na które Nadkurator, szanownych członków Towarzystwa zaprasza.

Na tem posiedzeniu odbędzie się także wybór Nadkuratora.

Lwów, dnia 7. lutego 1863.

Kazimirz Krasicki.

Czerniowce, 9 lutego. *(Z sejmu krajowego.)*

Do *Jen. Korr.* donoszą: Dzisiejsze posiedzenie sejmu krajowego zajęły następujące interpelacye: Petrino nadmienia, że na początku r. 1861 inspektor podatkowy odbył w sposób skandaliczny rewizyę domu i osoby u pewnego kupca, który z tej przyczyny stracił kredyt, i że zgryzoty umarł. Śledztwo względem tego przedmiotu przewleka się, pyta więc, co rząd uczyni dla zapobieżenia podobnym zajściom. Deputowany Kopitz na ostatniem posiedzeniu użalał się na zawczesne rozpisanie podatków ze strony urzędu powiatowego, czemu szef rządu krajowego zaprzeczał. Kopitz składa dzisiaj dowody, a szef rządu przyrzeka ich zbadanie. Wniosek deputowanego Altha, względem utworzenia wydziału do obrady nad sposobem uczczenia dnia 26. lutego przyjęty został bez debaty; do wydziału wybrani są: Alth, Bendella, Wojnarowicz, Issetscheskul i Tustanowski. Alth wspomniał, że dzień 26. lutego zapewnił Bukowinie samodzielność. Wniosek Mikulicza względem wyboru komisyi celem zbadania, które drogi na Bukowinie mają być zamienione na gościńce krajowe, nie został poparty.

Wiedeń, 14. lutego. *(Nowiny dworu. — Zaprzeczenie fałszywym wiadomościom. — Przegląd dzienników wiedeńskich.)*

Jego ces. Mość oprócz czterech tysięcy zł, przeznaczonych w ciągu tej zimy na wsparcie prawdziwie potrzebnych i godnych osób w Wiedniu, ofiarował na ten sam cel tysiąc zł., które przesłano dyrekcyi policyi z poleceniem wykonania tegoż rozkazu.

W salonach Arcyksiężnej Zofii odbył się dzisiaj bal dla dzieci. Dnia 15. będzie bal u księcia Szwarzenberga, w którym Najjaśniejsi Państwo wezmą udział, we wtorek będzie bal u dworu.

Na balu dworskim, który odbył się dn. 11. w małej sali obrzędów, byli obecni Najjaśniejsi Państwo, Arcyksiążęta i Arcyksiężne. Najjaśniejsi Państwo zabawili do godziny 1. Od god. 9. do 12. tańcowano, następnie była wieczerza, poczem tańcowano znowu. Między zaproszonymi byli także minister stanu Schmerling, hr. Forgach i hr. Degenfeld.

Donau Ztg. z 14. b. m. pisze: „Niektóre zagraniczne dzienniki rozszerzają z powodu wypadków w Królestwie Polskiem wiadomości, które będąc zupełnie fałszywemi, zdolne są tylko lub przeznaczone na to, by zwichnąć stanowisko Austryi w tym względzie.

Tak między innemi utrzymuje korespondencya Gazety wrocławskiej z 12. b. m. z Warszawy pod pozorem ostrzeżenia przed mniemanemi telegramami z urzędowych źródeł austryackich, jakoby „rząd austryacki z arsenału we Lwowie kazał sprzedać kilka tysięcy sztuk broni, i w inny jeszcze sposób popierał powstanie.“

Jesteśmy upoważnieni oświadczyć, że wiadomość ta, tak co do mniemanej przedaży broni, jako też tajemnego wspierania powstania i nakoniec co do rozgłaszania tendencyjnych telegramów, jest zupełnie zmyślona.

Do tej samej kategoryi zmyślonych umyślnie bajek zaliczamy także inne, mianowicie te pogłoski, które posuwają się nawet aż do planów względem obsadzenia tronu polskiego.“

Jener. Kor. z Austryi z 13go b. m. pisze: „Znany artykuł pruskiej *Nordd. Allg. Ztg.* zapowiadał *zawarcie konwencyi wojskowej między Rosyą i Prusami*, by przytłumić powstanie polskie ile możności jak najprędzej. Ta konwencya, jak nam donoszą z Berlina, miała już zostać zawartą. Podług dochodzących nas wiadomości, nie będą składać broni wojska rosyjskie, któreby ustępując przed przeważną siłą powstańców przeszły na terytoryum pruskie. A nawet wolno będzie wojskom rosyjskim operować dalej przeciw powstańcom także za granicą pruską. Nakoniec, jeźli nastąpi wezwanie ze strony Rosyi, mają wojska pruskie osobno albo spólnie z rosyjskiemi działać przeciw powstańcom tak na pruskiem jak i na rosyjskiem terytoryum.

Donau Ztg. uważa *wiedeńską wystawę świata* w roku 1865 za austryacką narodową sprawę, która nieomieszka wywrzeć wielki wpływ na cele polityczne Cesarstwa. „W istocie — powiada — Austrya wstępując na kolej, którą wytknęły sobie wielkie cywilizacyjne narody zachodu europejskiego, nie tylko daje tem świetny dowód własnej potęgi i obfitości zasobów realnych, lecz spaja zarazem nowym węzłem jedności ludy, które należą do niej i dążą teraz w spokojnem spółzawodnictwie świata ku celom duchowego i materyalnego postępu. Staliśmy się teraz bogatszymi o jednę powszechno-narodową ideę, o jedno spólne usiłowanie. Uczucie spólności, tożsamości interesów i zamkniętego zjednoczenia w obec zagranicy zapuści nowe korzenie w ludach Monarchii austryackiej, i ułatwi pojednanie wewnętrznych sprzeczności, którego wszyscy z upragnieniem wyglądamy.“

Ostd. Post, *Oesterr. Ztg.* i *Fremdenblatt* chłoszczą *zachcianki interwencyi pruskiej w sprawie polskiej* i pochwalają politykę Austryi, która sądzi, że może poprzestać na powolnem, lokalnem rozwijaniu środków ostrożności. „Podług naszego przekonania — powiada *Ostd. Post* — są te wielkie przygotowania wojenne, robione teraz w zachodnich Prusiech wzdłuż całej granicy polskiej, jednym z owych demonstracyjnych zapędów do wielkiego dzieła, w których teraźniejszy szef gabinetu pruskiego ma znane zamiłowanie, chociaż nie wypływa z tego żaden pewny praktyczny rezultat, jak tylko ściślejsze przymierze z Rosyą, które zresztą tańszym sposobem osiągnąć można, przymierze, które samo w sobie może mieć również tylko demonstracyjny charakter bez rzeczywistego skutku, chybaby zatrwożyć liberalne stronnictwa w Niemczech i złudzić Austryę, ażeby wyrzekłszy się swego antagonizmu konstytucyjnego, i ręka w rękę z panem Bismarkiem wyzwała do boju teraźniejsze stulecie. Sądzimy jednak, że już minął czas, kiedy można była Austryę złowić na taki lep.“

Francya.

Paryż, 13. lutego.

Dzisiejszy *Monitor* donosi z Meksyku. Jenerał Forey był dnia 9. stycznia jeszcze w Orizabie. Usiłowanie nieprzyjaciela głównie były skierowane na Tampiko. Było kilka potyczek dla oswobodzenia armii od band gerillów, które ją w grudniu otaczały. Po dopięciu tego celu, wojsko wróciło znów do Veracruz. W ogóle nie wydarzył się żaden ważniejszy wypadek militarny; położenie wojska jest wyborne.

Na wczerajszem posiedzeniu ciała prawodawczego odrzucono poprawki przez opozycyę do ustępu 9. adresu wniesione, po dłuższej mowie ministra Baroche, w odpowiedzi na mowę dep. Picarda i margr. de Pierre.

Według doniesień z Hawany z d. 12. stycznia bandy gerillów przecięły komunikacyę między Veracruz, a Orizabą.

Według wykazu z dnia 12. b. m. powiększył się zapas gotowizny banku francuskiego o 21½ milionów franków, portfel zaś zmniejszył się o 70 milionów franków.

Belgia.

Bruxela, 7. lutego. *(Król Leopold.)*

Doniesienia o zdrowiu króla są całkiem pomyślne. Cierpienia, chociaż powracają od czasu do czasu, zmniejszają się widocznie, i król bierze się znowu do dawnych zatrudnień. Dr. Langenbeck nie robił operacyi i owszem uznał, że jej już nie będzie potrzeba.

Król zajmuje się nietylko wewnętrznemi sprawami; oddano pod jego sąd dwa spory, z których jeden powszechnie wiadomy toczy się między Anglią a Brazylią, drugi zaś odnosi się do kwestyi granicznej między stanami zjednoczonemi a rzeczypospolitą Chili.

Niemcy.

Berlin, 12. lutego.

Deputowani Chłapowski i Kantak wnieśli interpelacyę z powodu edyktu naczelnego prezesa prowincyi poznańskiej i jenerała tamże główno-dowodzącego. Zapytują się w niej ministeryum państwa 1. czyli i dokąd Wielkie księstwo Poznańskie skazane zostało na stan wyjątkowy i na kombinowany zarząd władz cywilnych i wojskowych? 2. Czyli ministeryum państwa zgadza się na edykt urzędowy z dnia 1. lutego 1863 co do formy i treści?

Opozycya w Prusiech występuje już z zarzutami przeciwko zarządzonym środkom ostrozności z powodu powstania w Polsce, *Gazeta narodowa* twierdzi, iż dopóki powstanie nie przekroczy granic rosyjskich, Rosya sama starać się powinna o zachowanie dawniejszych swych akwizycyj; pruskie pieniądze nie powinny być użyte na cele obcego mocarstwa, Reprezentacya ludu, powinna się dobrze nad tem zastanowić, azali środki pieniężne, któremi rząd teraz dysponuje, według uznania ministrów nie są zupełnie wystarczające do powstrzymania możliwych niepokojów w własnem pruskiem terytoryum.

Królestwo Polskie.

Warszawa, 12. lutego. *(Ostrzeżenie dla klasy rzemieślniczej. — Wypadki powstania. — Doniesienia z Królestwa.)*

Dziennik Pow. zawiera następujący artykuł: Przywódcy stronnictwa wywrotu, wichrzenia swoje rozpoczęli zbrodniami, a podtrzymują je i rozszerzyć usilują coraz nowemi kłamstwami. Rozgłaszali naprzód fałszywe wieści o rozciągłości poboru do wojska, takiej, w jakiej on ani postanowiony ani wykonany nie był; chcieli tak wywołanym popłochem popchnąć do band młodzież rzemieślniczą. Ogarniający ją szał usiłowali następnie utrzymać i powiększyć przeciwnemi prawdzie wieściami o mniemanych zwycięztwach burzycieli. Gdy te fałsze ustępować zaczęły przed rzeczywistością i los szalonego przedsięwzięcia okazał się niewątpliwy, tajemni podżegacze rozruchów rzucili się na kłamstwo innego rodzaju, siejąc między ludem pogłoski o wypowiedzianej jakoby wojnie, o obcej pomocy występować mającej z poparciem zbrojnego ruchu w Królestwie. Ludzie oświeceni i stosunki polityczne dojrzale oceniający, nie dają się uwieść tym nowym złudzeniom, ale rzemieślnicza niedoświadczona młodzież, dając ucho zdradzieckim podszeptom, codziennie jeszcze uchodzi z miasta i potajemnie do band się udaje.

Temu obłędowi czujność władz rządowych stara się wedle możności zapobiedz; aby złe zupełnie ukrócić, na to potrzebne jest domowe codzienne współdziałanie obywateli stolicy, starszyznę miejską składających, skierowane ku upamiętaniu zawisłej od nich młodzieży.

Czas już jest, aby poważna, dojrzała część mieszkańców miasta naszego, ochłonęła z trwogi rzuconej na nię przez terroryzm garstki bezimiennych kierowników tego dzieła bezrządu. Starszyzna miejska może zapobiedz następstwom zgubnego sprzysiężenia, przez odważne występowanie, przez wypowiedzenie zdania swojego w obec obłąkanych domowników i czeladzi.

Ziemiaństwo całego kraju trzyma się zdala od tego ruchu: właściciele i włościanie patrzą z boleścią na zapamiętały zamach, który pozbawiony prawdziwych podstaw w narodzie, popycha kraj ku przepaści i zniszczeniem wszelkich zarodów pomyślności mu zagraża.

Ocalić młodzież pracowitą stolicy, którą uwodzą podżegacze, jest zadaniem starszych zgromadzeń rzemieślniczych i właścicieli warsztatów. Oni pierwsi i rodziny ich staną się ofiarą, gdy upadnie przemysł stolicy i zamożność kraju.

Dopóki więc czas jeszcze, pożądanem jest dla spólnego dobra, aby upominali pracowników po warsztatach, odwracając ich od opuszczenia pracy i od zgubnej wędrówki z miasta do band, w których czeka ich nędza i bezowocna zagłada.

Dziennik Pow. z 13. b. m. donosi: Przywódzcy bandy ujętej w Uniecku, w okolicy Raciąża, Kazimierz Wolski przybyły z Włoch i Markiewicz (były oficer), rozstrzelani zostali w Nowogieorgiewsku w dniu 29. stycznia (10. lutego), z mocy wyroku sądu wojennopolowego.

Wedle raportów, otrzymanych z gubernii Radomskiej, po porażce pod Suchedniowem i Wąchockiem, bandy poszły w rozsypkę.

W Opocznie, buntownicy ubiwszy swojego przywódzcę, rzucili broń i rozeszli się do domów.

Objawia się coraz większa reakcya włościan przeciw buntownikom.

Naczelnik wojenny okręgu Radomskiego, zgodnie z poleceniem władzy wyższej, przedsiębierze wszelkie środki, celem utrzymania włościan w granicach uległości dla właścicieli ziemskich.

Przy ściganiu band w gubernii Radomskiej ujęto między innemi 4ch księży, którzy mieli udział w napadach na Jedlnię i Szydłowiec; w ich liczbie jest jeden kanonik z Sandomierza.

Zdanowicz, mieniący się naczelnikiem siły zbrojnej Województwa Lubelskiego, który dowodził w Kurowie i Kaźmierzu buntownikami, zniesionymi przez podpułkownika Miednikowa, przy Słupczy pod Sandomierzem, zdał się w dniu dzisiejszym naczelnikowi wojennemu okręgu Lubelskiego jenerałowi Chruszczew.

Dziennik Powsz. donosi dalej: Oddział złożony z 3ch kompanij piechoty i 40 kozaków, pod dowództwem podpułkownika Mednikowa, wysłany został w pogoń za bandą buntowników w okolice Zawichosta. Przeprawiwszy się przez Wisłę w dniu 27. stycznia (8. lutego) pod Annapolem, wojska napadły na buntowników, którym przywodzili Zdanowicz i Frankowski; zajęły Zawichost, i po zupełnem rozbiciu bandy weszły 28. stycznia (9. lutego) do Sandomirza, które to miasto buntownicy w największym pospiechu w ciągu nocy byli opuścili. Buntownikom ubiło przeszło 100 ludzi, 32ch ujęto, w liczbie których znajduje się Leon Frankowski.

Ze strony wojska zabitych nie było, tylko 2ch jest rannych.

Kilka wozów należących do bandy przez wojsko zabranych zostało; jeden z tych wozów zawierał znaczną ilość broni i kos.

Jenerał-lejtnant von Alvensleben, adjutant Króla pruskiego, przybył z Petersburga do Warszawy.

Obóz powstańców pod Wąchockiem, przed ostatnią bitwą opisuje korespondent *Jener. Kor.* w następujący sposób. Wąchock jest to stare miasteczko, nie wielkie, ożywione tylko przez kilka hut i hamerni w których obrabiają kruszcze w okolicy wydobywane. Na wzgórzu stoi starodawny klasztór Cystersów, i opustoszały gmach szkolny. Nowe życie wstąpiło teraz w to mury, narodowe pieśnie rozlegają się w zabudowaniach klasztoru i szkoły, bo powstańcy tutaj się rozłożyli. Z hut buchają jak zawsze kłęby dymu, bo z żelaza kują teraz kosy. Warsztaty zapełnione są robotnikami. Szewcy, krawcy, stolarze pracują nad uzbrojeniem wojska narodowego. Dla zachęcenia robotników muzyka przygrywa narodowe melodye wojenne. Na równinie przed miastem jest właściwy obóz powstańców. Znaczna liczba oficerów z jak największą gorliwością zajmuje się ćwiczeniem młodych żołnierzy, a widok nie dojrzałej młodzieży zaprawiającej się do rzemiosła wojennego sprawia szczególne wrażenie. Na ognistym rumaku ugania Langiewicz dowódca, po równinie; był on pułkownikiem pod Garibaldim, i we Włoszech nabył wiele wiadomości wojskowych. Już i tu przez ten czas krótki oznaczył się jako dzielny organizator, i zyskał ufność podkomendnych. Za pomocą dobrze urządzonej kancelaryi polowej utrzymuje on związek nie tylko z oddziałami, któremi dowodzi, ale też z wszystkiemi szefami powstańców innych okolic. Ma także drukarnię, z której wychodzą rozkazy dzienne i odezwy do ludności. Włościanie chętnie kwaterują powstańców u siebie, a dowóz wiktuałów jest tak wielki, że żołnierze mają wszystkiego podostatkiem; dostają codziennie po kwaterce wódki, i po 15 groszy polskich, jeżli nie dostaja żywności. Wszyscy wrą niecierpliwością spotkania się z Rosyanami. Zdaje się, że sposób prowadzenia teraźniejszej wojny sprzeciwia się nieco charakterowi narodowemu. Polak jest odważny, gdy oko w oko uderza na wroga, ale do wojny podjazdowej trzeba przezorności i wytrwałości, a brak tych przymiotów to właśnie słaba strona Polaków.

Według *Jener. Kor.*: o powstaniu polskiem piszą do *Pesti Naplo* z Wiednia: W tutejszych kołach kompetentnych otrzymano ostatnich dni obszerne sprawozdanie względem powstania w Królestwie, według którego chciano na przyszłą wiosnę wzniecić pożar rewolucyi w całej Polsce. Rząd rosyjski zawiadomiony o tem, chciał przez rekrutacyę zapobiedz wybuchowi, a Polacy, pomimo że żadne stronnictwo nie życzyło rewolucyi na teraz, byli zmuszeni wystąpić do walki, aby nie dać się pozbawić 15.000 młodzieży zdolnej do boju. Chociaż organizacya powstania była jeszcze bardzo niedostateczną, zaczęto walkę z postanowieniem unikać wszelkiego większego starcia, i przewlec sprawę przez dwa miesiące, nim wszystko będzie gotowe do napadu na cytadelę warszawska. To ma być najważniejszy punkt walki; od niego będzie zależeć cały skutek. Z Warszawy, pisze dalej korespondent *Pesti Naplo* nadeszła w ostatnich czasach wiadomość, że Francya doradzała pozwolić powstańcom rozszerzać się, a tymczasem skoncentrować wielkie siły, i jednym zamachem zniweczyć całe powstanie. Ta wiadomość jest uzasadniona, lecz nie mówi wszystkiego, co jest prawdą, zamilcza bowiem okoliczność, że według rad Napoleona, gdy przeważna siła rosyjska będzie skoncentrowana, dyplomacya stanie w pośrodku, i rozpocznie interwencyę pokojową między Rosyą a powstańcami. Na jakich zasadach? to rzecz najważniejsza, lecz mówić o tem nie byłoby na czasie.

Jener. Kor. donosi, że obóz w Ojcowie zdaje się nie być dostatecznie zaopatrzonym; i ochotnicy zaczynają tajemnie uchodzić do domu. (Temi dniami miał dowódca kazać rozstrzelać dwóch przytrzymanych zbiegów). Zresztą pora roku daje się także we znaki, młodzież nieprzywykła do niewygód, zapada na zdrowiu. Liczniejszy oddział powstańców obozuje ciągle w Dąbrowie, gdzie jest główna kwatera; ztąd mają się udać do Częstochowy, gdy stósowne siły będą zebrane.

Według depeszy telegraficznej z Krakowa z 13. lutego (spóźnione) *Czas* donosi: Powstańcy zajęli znowu Wąchock; pod Słupami i Wąchockiem zebrało się pod Langiewiczem około 5000 ludzi, i miano tamże stoczyć nową potyczkę.

Z **Petersburga** zaś nadszedł telegram z 13. lutego według którego *Journal de St. Petersbourg* donosi z Kijowa z 12go lutego: Banda powstańców z 2000 ludzi zajęła Dubienkę, miejsce pograniczne guberni lubelskiej między, powiatami Hrubieszowskim i Włodzimirsko wołyńskim.

Z Warszawy pod d. 13. lutego donoszą: wojska rosyjskie zniszczyły kilka pomniejszych band powstańczych w gubernii płockiej; pod Sandomirzem i Zawichostem Rosyanie odnieśli zwycięstwa i schwycili jednego z przywódzców.

Rosya.

Petersburg, 5go lutego. *(Reskrypt cesarski względem postępowania z powstańcami.)*

Nr. 11. buletynu dodanego do *Gazety Senackiej*, zawiera następujący najwyższy reskrypt do Wileńskiego wojennego gubernatora, Grodzieńskiego, Mińskiego i Kowieńskiego jeneral-gubernatora, z powodu wybuchłych w Królestwie Polskiem rozruchów:

Z powodu rozruchów zaszłych w ostatnich czasach w Królestwie Polskiem, a zagrażających sąsiednim guberniom kraju powierzonego waszemu zarządowi, w razie gdyby bandy uzbrojonych powstańców ukazały się w tych guberniach, uznaliśmy za stosowne czasowo nadać wam władzę przysługującą dowódzcom osobnych oddziałów w czasie wojny, i upoważnić was w takich razach do przedsięwzięcia następujących nadzwyczajnych środków:

1. Z liczby osób ujętych z bronią w ręku przy stawianiu oporu sile zbrojnej i władzom cywilnym, lub napastowaniu wojskowych i spokojnych mieszkańców, bezzwłocznie oddani zostaną pod sąd wojenny dowódzcy i główni sprawcy, którzy będą sądzeni podług praw kryminalnych wojennych polowych, a wyroki tych sądów po zatwierdzeniu przez gubernatorów wojennych miejscowych, a tam gdzieby ich nie było, przez naczelników dywizyj stojących w tych guberniach, zostaną wykonane na miejscu spełnienia zbrodni.

2. Dla oznaczenia stopnia winy innych osób ujętych z bronią w ręku, lub obwinionych o wspólnictwo z powstańcami, przez dostarczanie im broni, żywności, lub przechowywanie winnych, ustanowione zostaną, według waszego wskazania oddzielne komisye, po wyprowadzeniu przez które śledztwa i po waszem zatwierdzeniu, najbardziej winni będą sądzeni przez sądy wojenne, według praw kryminalnych polowych, a inni podlegną karom administracyjnym, przez was oznaczonym; wyroki komisyi wojenno-sądowych w sprawach tego rodzaju, podlegać będą ostatecznemu waszemu zatwierdzeniu.

3. Jeżeli pomiędzy powstańcami zostaną odkryci emisaryusze, przybyli w celu podburzania i rozszerzania buntu, będą oni podlegali powyższym przepisom, to jest oddani zostaną pod sądy wojenne polowe; a wyroki komisyj wojenno-sądowych zatwierdzone przez gubernatorów wojennych lub naczelników wojennych będą wykonywane na miejscu spełnienia zbrodni.

4. Jeżeli dla działania przeciwko znacznym bandom powstańców będą tworzone osobne oddziały, naczelnicy ich, jeżeli uznacie za stosowne, otrzymają takąż władzę co do zatwierdzania i wykonywania wyroków, jaka nadana została gubernatorom wojennym i naczelnikom dywizyj.

Niezależnie od wszystkich tych rozporządzeń, poruczamy wam przedsięwzięcie wszelkich środków, jakie według miejscowych okoliczności uznacie za konieczne dla utrzymania spokojności w kraju, powierzonym waszemu zarządowi. *Alexander.*

St. Petersburg, 14. stycznia 1863 r.

Gospodarstwo, przemysł i handel.

Przemyśl, 5go lutego. W drugiej połowie zeszłego miesiąca były na targach następujące ceny zboża i innych artykułów.

	Miejsce targu: Przemyśl zr.	Przemyśl cen	Jarosław zr.	Jarosław cen.	Jaworów zr.	Jaworów cen.	Sądowa wisznia zr.	Sądowa wisznia cen	Radymno zr.	Radymno cen	Niżankowice zr.	Niżankowice cen.
	waluty austryackiej											
Miec pszenicy . . .	3	39	4	37	3	40	3	20	3	50	2	80
„ żyta . .	2	8	2	27	1	70	1	60	2	.	1	70
„ jęczmienia	1	84	1	80	1	50	1	60	1	45	1	20
„ owsa . . .	1	10	1	17	1	20	1	5	1	.	1	10
„ hreczki . .	2	37	2	15	1	80	1	60	.	.	.	.
„ kukurudzy .	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.
„ ziemniaków .	1	7	1	10	.	80	1	.	.	.	.	.
Cetnar siana . . .	1	20	1	25	1	.	.	90	.	.	1	10
„ wełny	.	.	100	.	.	-	.	.	.	.	.	.
„ nasienia koniczu	.	.	23	.	.	.	.	.	.	.	.	.
Sąg drzewa twardego	7	.	8	.	8	.	8	.	8	.	7	60
„ „ miękkiego	5	12	7	.	5	50	6	.	6	.	6	20
Funt mięsa wołowego	.	17		14	.	14	.	13	.	12	.	13
Kwas okowity . . .	.	65	.	86		77	.	70	.	.	1	.

Kronika.

(Rękopismy karaickie.) Uczony karaita Abraham Firkowicz przez lat trzydzieści zbierał rzadkie rękopismy biblijne. Bawiąc w Konstantynopolu roku 1830 udało mu się odgrzebać szacowne kodeksy hebrajskie, i od tego czasu powziął nadzieje, że znajdzie jeszcze starożytniejsze i szacowniejsze. Cały swój majątek poświęcił ziszczeniu tej nadziei; na długi czas opuścił rodzinę, skazał się na wszelkie umartwienia materjalne a niekiedy narażał własne życie. Przebiegłszy w różnych kierunkach Taurydę i Kaukaz, nieraz całe miesiące przepędzał na cmentarzach, studjując i kopiując stare rękopismy; udało mu się dostać do niejednej synagogi, gdzie żydzi zwykli chować swe księgi święte przed nieprzyjacielskim najazdem, i tu nieraz musiał staczać walkę z ciemnotą i fanatyzmem religijnym. Tak pracując, zebrał 124 oryginalnych kopij hebrajskich Starego Testamentu, starszych od wszelkich kodeksów hebrajskich, znajdujących się w bibljotekach europejskich. W zbiorze p. Firkowicza znajduje się 25 rękopismów z dziewiątego wieku i 20 z dziesiątego wieku po Chrystusie. O pięciu rękopismach na skórze można z pewnością twierdzić, iż są dawniejsze od wszystkich dotychczas znanych biblij. Cały zbiór p. Firkowicza składa się: 1) z 47 zwojów Pentateuchu na skórze i pargaminie; 2) z 77 kodeksów Pisma Świętego; 3) z 33 tłumaczeń we wszelakich językach; 4) z 272 dzieł karaickich pisarzów; 5) z 533 dzieł pisarzy rabinicznych; 6) z 250 różnych aktów, listów historycznych i artykułów; 7) z 722 napisów na grobowcach i 8) z mnóstwa dokumentów dotyczących historyi Karaitów w Cesarstwie rosyjskiem, oraz planów miast noworosyjskich. Biblioteka publiczna w Petersburgu nabyła te rzadkie zbiory za 100 tysięcy rubli srebrem.

Ostatnie wiadomości.

Lwów, 16. lutego. Poczta wiedeńska, którą otrzymujemy zwykle nocnym pociągiem kolei, niedoszła nas dzisiaj podobno dla zaspów śniegowych; ztąd i rubryka nasza „Ostatnich wiadomości" niemoże być dzisiaj należycie wypełniona. Mamy bowiem tylko parę jeszcze telegramów, pozostałych z wczorajszej poczty, jako mniej ważne, i temi w braku innych zapełniamy dzisiejszą lukę.

Z Zadaru mamy wiadomość z dnia 13go b. m., iż wojewoda Giuro Matanovich i sekretarz Waclik w poselstwie księcia Mikołaja Czarnogórskiego do Stambułu wysłani zostali w przedmiocie drogi wojskowej tureckiej, przez Czarnogórę budować się mającej.

Z Nowego Jorku donoszą, że w korpusie oficerów armii jenerała Burnside panuje bezkarność. Ośmdziesiąt oficerów wydalono ze służby. Mówiono, iż armia Potomaku ma być rozwiązana i nie na Richmond skierowana. Według dziennika *Star* wódz naczelny jenerał Hooker, zmienił główną swoją kwaterę, dla rozpoczęcia kroków zaczepnych. Jenerał kazał pułk jeden rozbroić, mając go w podejrzeniu, iż do seperetystów przejść zamyśla. Jenerał Hunter objął dowództwo na południu w miejsce jenerała Buttlera.

Najświeższa poczta.

Kraków, 14. lutego. Dzisiejszy *Czas* donosi: Przedwczoraj Rosyanie udali się dwoma kolumnami z Miechowa do Ojcowie Dzisiejszej nocy obiedwie przednie straze stały naprzeciw siebie. Walki oczekują co chwila.

Warszawa, 13. lutego w nocy. W Modlinie rozstrzelano dwóch dowódców powstańczych mocą wyroku sądu doraźnego. W Opocznie powstańcy zabili swego przywódzcę i rozpierzchli się. W Lubelskim przywódzca powstańców poddał się.

Berlin, 13. lutego, w nocy. *Kreutz Ztg.* pisząc o związku kwestyi polskiej z Włochami i Wschodem, kończy temi słowy: Bądź co bądź pewna jest, że wszelkie czynne postępowanie Prus, nie powinno ograniczać się na krokach wojskowych, lecz jednocześnie musi być ta kwestya traktowana jako polityczna niezmiernej wagi.

Berlin, 14. lutego. *Ostsee Ztg.* pisze: Powstańcy schwytali kuryera z depeszami od Tęgoborskiego do Budberga i Oubrila względem polityki Prus i Austryi. Austrya jest obwiniana, że sprzyja powstańcom.

Listy Wielkiego Księcia Konstantego do pewnej księżnej zagranicznej i hrabiego Aquili, w których wyraża swoje zdumienie z okazyi powstania, i postanowienie nie zboczyć z drogi obranej, także znajdowały się tam.

Konwencya między Prusami a Rosyą została podpisana.

Berlin, 14. lutego. Dzisiejszy *Staatsanzeiger* podaje zakaz wywozu i przywozu broni do Rosyi i Polski.

Dzisiejsza *Nordd. Ztg.* donosi: Wskutek konwencyi z Rosyą, podpułkownik Treskow udał się do Warszawy, a jeden z oficerów rosyjskich zostaje tu stale.

Komisya budżetowa prawie jednogłośnie wykreśliła 31.000 tl. z tajnego funduszu na cele polityczne.

Paryż, 14. lutego. Cesarz dziś o godzinie 2. po południu przyjął deputacyę z adresem izby. Cesarz rzekł w odpowiedzi, że widzi w adresie nowy dowód jednomyślności między ciałem prawodawczem a rządem, która szczególniej teraz jest pożądaną, aby wzmocnić wpływ, który rząd w sposób prawowity wywiera na zewnątrz w obec przeciwnych namiętności, które burzą się prawie we wszystkich punktach świata.

Patrie zapewnia, że Mierosławski dnia 7go b. m. udał się do Polski.

Dzienniki wiedeńskie podają następujący telegram ze Lwowa z 14. lutego: Według doniesień prywatnych oddział rosyjski został pod Białą w Podlaskiem całkiem rozproszony. Wiadomość, że powstańcy z prawa odwetu skazują jeńców rosyjskich na śmierć, nie potwierdza się. Zagrożono im tylko.

Telegram Gazety Lwowskiej.

Petersburg, 14go lutego. Nostitz rozbił pod Bielawą (w Mazowszu) bandę powstańców. Nie jest prawdą, że powstańcy przekroczyli granicę Królestwa pod Kładnowem.

Wiedeń, 15. lutego. W Bielapawlowic Montenegryni zburzyli dwie strażnice. Stoczono małą potyczkę. Luca Vukalovich oddalony. Przedwczoraj było zebranie mieszkańców Zubzi i ajentów serbskich u Vukalovicha.

Berlin, 14. lutego. Na stronie pruskiej związek telegraficzny między Toruniem a Warszawą jest także przerwany.

Berlin, 15. lutego. Komunikacya telegraficza między Toruniem a Warszawą przywrócona.

Przyjechali do Lwowa.

Dnia 14. lutego.

Hotel George: PP. Hr. Dzieduszycki S, z Gwoździca starego. — Dulski E., z Ławcza. — Szymanowski W., z Słociny. — Rutkowski I., z Turczka.

Hotel europejski: Haydel M., z Latacza. — Dunajewski E., z Krulicza — Lityński M., z Firlejówki.

Hotel krakowski: Piasecki K., z Polski

Zajazd Kuhna: Obolewski J., z Tomaszowa. — Terlecki J., z Smolnika. Rychalski F., z Hubaczy.

Dnia 15. lutego.

Hotel George: PP. Szeptycki J., z Przyłbicy. — Hr. Krasicki I., z Liska. — Urbański R., z Dobrosina. — Hr Komorowski W., z Bilinki.

Hotel europejski: Czajkowski H., z Bóbrki. — Tergonde F., z Łodziny. Harzyński L., z Hnilec wielkich. — Dzwonkowski A., z Kielanowic.

Hotel angielski: Reichan L. c. k. porucz., z Rastadtu. — Janocha A., z Strylecz.

Wyjechali ze Lwowa.

Dnia 14. lutego.

PP. Piasecki K. — Domain Z., do Pawełcza. — Rozwadowski Wład., do Meteniowa. — Zurański Win., do Wolicy. — Jaryczyński A., do Przemyśla. — Młodkowski J., do Truszowiec. — Siedradzki Fl., do Polski. — Serwatowski W., do R jtaraniec. — Stark J. c. k. nacz., do Komarna. — Kowalski E., do Bratkowic. — Kłobasa K. i Rozwadowski L., do Zręcina. — Petrowicz Win., do Przybówki.

Dnia 15. lutego.

PP. Truskoławski L., do Streptowa. — Lityński M., do Firlejówki. — Morawski K., do Pohorzec. — Grocholski K., do Rożysk. — Horodyski T., do Krogulca. — Skrzyński A., do Polski. — Wilczyński W., do Nowego sioła. — Poraj T., do Rosyi. — Grabianka S, na Podole. — Horodyski R., do Bogdanówki. — Zagórski M., do Podbuża. — Czosnowski B., do Krakowa. — Miączyński S., do Mikuliniec. — Dulski E, do Ławcza. — Głowacki F., do Dukli. Strzelecki B., do Złoczowa. — Krasucki A., do Wieńczyna. — Strasser K., do Jasionowa. — Siałecki F. adw. kraj, do Warszawy. — Żywicki K., do Tarnopola. — Wróblewski W., do Czortkowa. — Truskoławski H., do Jasionowa. — Siarczyński Z., do Streptowa. — Słecki A., do Srodopolec. — Wybranowski C., na Podole.

Spostrzeżenie meteorologiczne we Lwowie.

Dnia 14. i 15. lutego 1863.

Pora	Barometr w mierze parys. sprowadzony do 0° Reaum.	Stopień ciepła według Reaum.	Stan powietrza wilgotnego	Kierunek i siła wiatru	Stan atmosfery
7. god. zrana	326.44	— 1.6	83.8	zachodni sł.	pochmurno
2. god. po poł.	327.69	— 1.4	80.1	północny "	"
10. god. wiecz.	324.01	— 2.7	88.5	" "	"

Wysokość śniegu 19‴.

Pora	Barometr	Stopień ciepła	Stan powietrza	Kierunek i siła wiatru	Stan atmosfery
7. god. zrana	330 36	— 1.1	91.7	północny sł.	śnieg
2. god. po poł.	330.78	— 0.8	88.7	" "	"
10. god. wiecz.	330.82	— 1 3	89 5	" "	pochmurno

Wysokość śniegu 21‴.

Kurs lwowski.

Dnia 14. lutego.

		gotówką zł.	gotówką c.	towarem zł.	towarem c.
Dukat holenderski	wal. austr.	5	47	5	54
Dukat cesarski	" "	5	49½	5	5½
Półimperyał zł. rosyjski	" "	9	40	9	53½
Rubel srebrny rosyjski	" "	1	78½	1	80½
Talar pruski	" "	1	71	1	73
Polski kurant i pięciozłotówka	" "	—			
Galicyj. listy zastawne w. a. za 100 zł.	bez kuponów	78	10	78	70
" " " m. k. za 100 zł.	bez kuponów	82	8	82	68
Galicyjskie obligacye indemnizacyjne	bez kuponów	72	65	73	38
5% Pożyczka narodowa	bez kuponów	81	30	82	15
Akcye gal. kol. żelaz. Karola Ludwika		216	50	219	—

Telegrafowany kurs wiedeński papierów i weksli.

Dnia 14. lutego.

Metaliki po 5% za 100 zł. 75.90. Z pożyczki narod. po 5% za 100 zł. 81.80; po 4½% za 100 zł. —.—; po 4% za 100 zł. —.—. Obligacye indemnizacyjne Niższej Austryi po 5% za 100 zł. —.—; Węgier —.—. Galicyi —.—; Bukowiny —.—; Akcye Banku narodowego sztuka 816.—; Instytutu kredytowego dla handlu i przemysłu 223.30; niższo-austr. towarzystwa eskomtowego —.—.

Listy zastawne. Galic. instyt. kred. po 40% za 100 zł. —.—.

Wexlowy. Za 100 zł. południowo-niemieckiej waluty —.—. —. Lipsk za 100 talarów —.—. London za 10 funtów szterl. 115.40. Medyolan za 100 zł. waluty austryack. —.—. Paryż za 100 fr. —.—.

Kurs złota. Dukaty ces. mennicze 5.53, dukaty ces. pełnej wagi —.—. korony —.—, półkorony —.—. Srebro 114.65.

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 13. lutego.

1. Dług publiczny. (Za 100 zł.

A. Państwa.

	pien.	towar.
W austr. wal. po 5%	69.30	69.40
" " bez kuponów zwrotny po 5%	92.40	92.60
Z pożyczki narod. z proc. od stycznia do lipca po 5%	81.80	82.—
od kwiet. do paźd. po 5%	82.—	82.20
Z r. 1851 ser. B. po 5%	—.—	—.—
Metaliki po 5%	75.80	75.90
Metaliki z proc. od maja do listopada po 5%	76.—	76.20
dtto. po 4½%	65.50	66.—
dtto. " 4%	58.—	58.50
dtto. " 3%	43.75	44.—
dtto. " 2½%	38.—	39.—
dtto. " 1%	15.20	15.30
Przez. do wyl. z r. 1839 całe losy	155.—	155.25
Przez. do wyl. z r. 1839 piąta część losów	151.50	152.—
Przez. do wyl. z r. 1854	92.75	93.
Przez. do wyl. z r. 1860 po 500 zł.	92.50	92.60
Przez. do wyl. z r. 1860 po 100 zł.	94 30	94.50
Renty Como po 42 lir. aust.	16.75	17.—
Wylos. obl. dawn. długu państ. po 5%	71.—	71.50
" 4½%	65.—	66.—
" 4%	57.—	58.—
" 3½%	50.50	51.—
Przez. do los. obl. daw. długu państ. z proc. w kraju " 3%	—.—	—.—
" 2½%	54.—	55.—
" 2¼%	48.50	49.—
" 2%	43.—	43.50
" 1¾%	37.—	37.50
dtto. z procent. za granicą " 5%	71.—	71.50
" 4½%	65.—	66.—
" 4%	57.—	58.—

B. Krajów koronnych.

Obligacye indemn. po 5% za 100 zł.	pien.	towar.
Niższej Austryi	87.75	88.—
Wyż. Aust. i Salcb.	84.25	84.75
Czech	86.—	86.50
Morawii	87.25	87.75
Szląska	87.—	87.50
Styryi	87.75	88.—
Tyrolu	89.—	90.—
Kar., Krainy i Wyb.	85.50	87.—
Węgier	74.75	75.25

Obl. ind. po 5proc. za 100 zł.	pien.	towar.
Banatu Tem.	73.50	74.—
Kroacyi i Slawonii	74.—	74.25
Galicyi	73.25	73.75
Siedmiogr. i Bukow.	72.—	72.75
Z klauzulą wylos. w r. 1867	70.—	71.—
Lomb. wen. poż. z r. 1859	93.—	94.—
Dług Tyrolu, Dług Salcburga, Dług Krainy po 5%	71.—	71.50
" 4%	57.—	58.—
" 3½%	50.50	51.—
" 3%	44.—	45.—
" 2½%	37.—	38.—
" 2%	30.—	31.—
" 1¾%	27.—	28.—

2. Stan oblig. domestykaln.

	pien.	towar.
Po 3% za 100 zł.	22.—	24.—
" 2½% " 100 "	18.—	20.—
" 2¼% " 100 "	17.—	18.—
" 2% " 100 "	15.—	16.—
" 1¾% " 100 "	12.—	14.—

3. Akcye.

(Za sztukę.)

	pien.	towar.
Banku narodowego	816.—	817.—
Inst. kred. dla handlu po 200 zł. w. a.	224.50.	224.60
Niż.-austr. tow. eskomt. po 500 zł.	674.—	676.—
Półn. kol. po 1000 zł. m. k.	1876.—	1878.—
Tow. kolei żel. państwa po 200 zł. m. k. czyli 500 fr.	235.25	235.75
Kol. Ces. Elżbiety po 200 zł. mon. konw.	153.25	153.75
Połud.-półn.-niem. kolei kom. po 200 zł. m. k.	130.50	130.75
Kolei Cisy po 200 zł. m. k. po 140 zł. (70%) wpłaty	147.—	—.—
Połud. kolei państ., lomb. wen. i central.-włoskiej kolei żel. po 200 zł. w. a. czyli 500 fr. z wpłata 180 zł. (90%)	273.—	274.—
Kol. Kar. Lud. po 200 zł. mon. konw.	216.75	217.25
Kol. Preszb. Tyrn. I. emis. po 200 zł. m. k.	58.—	60.—
dtto II. emis. po 200 zł. m. k.	117.—	119.—
Kolej Bustehradzka po 500 zł. m. k.	690.—	700.—
Kolej Aussig.-Ciepl. po 200 zł. m. k.	176.—	178.—
Kol. Bern. Ross. z pierwszeństwem po 200 zł. mon. konw.	198.—	205.—
Kol. Grac.-Köfl. i Tow. górn. po 200 zł. w. a.	157.—	159.—
Austr. towarz. żegl. par. po 500 zł. m. k.	429.—	430.—
Lloyda w Tryeście po 500 zł. m. k.	238.—	240.—
Mostu łańc. w Peszcie po 500 zł. m. k.	400.—	402.—
Tow. młyna par. w Wied. po 500 zł. w. a.	390.—	395.—
Powsz. austr. Tow. gaz. po 200 zł. w. a.	255.—	260.—
Uprzywil. czeska kolej zachodnia po 200 zł. w. a.	168.—	168.50

4. Listy zastawne.

(za 100 zł.)

	pien.	towar.
Banku narod. w m. k. 6let. z r. 1857 po 5%	104.25	104.75
10let. " 1857 po 5%	100.25	100.50
przeznaczone do los. po 5%	90.25	90.75
Banku narod. w w. a. na 12 m. 5%	—.—	—.—
przezn. do losowania po 5%	86.50	86.75
Gal. Tow. kred. w w. a. po 4%	78.—	79.—

5. Obligacye z prawem pierwszeństwa.

	pien.	towar.
Kolej Elżbiety po 5% za 100 zł. m. k.	96.50	97.—
detto detto w sreb. upr. za 100 zł. w. a.	97.50	98.—
Emis. z r. 1862 za 100 zł. wal. aust.	90.75	91.—
Tow. austr. kol. państwa po 500 fr.	129.75	130.25
Kol. Lomb. wen. po 500 fr.	122.75	123.25
Kol. półn. po 100 zł. m. k.	89.75	90.25
Kol. półn. po 100 zł. w. a.	87.—	88.—
Kol. Glogn. po 100 zł. m. k.	81.—	82.—
Tow. żeg. par. na Dun. za 100 zł. m. k.	90.—	90.50
Lloyda za 100 zł.	93.—	94.—
Uprzyw. czeska kol. zach. po 300 zł. w. a. (w srebrze) za 100 zł.	97.75	98.25
Połud. półn. kolej kom. po 5% za 100 zł.	7..50	78.—
Grac. Köflach. kol. i Tow. gór. po 400 zł. w. a. (1000 fr.)	—.—	—.—

6. Losy.

(za sztukę)	pien.	towar.
Inst. kred. dla handlu po 100 zł. w. a.	136.80	137.—
Tow. żeg. par. na Dun. po 100 zł. m. k.	99.75	100.25
Poż. Tryc. po 100 zł. m. k.	121.50	122.—
" " po 50 zł. m. k.	51.75	52.25
Pożycz. miasta Budy po 40 zł. w. a.	36.50	37.—
Esterhazego po 40 zł. m. k.	95.—	96.—
Salma " 40 " "	37.25	37.75
Palffiego " 40 " "	38.50	39.—
Clarego " 40 " "	36.—	36.50
St. Genois " 40 " "	36.75	37.—
Windischgrätza 20 zł. "	21.75	22.25
Waldsteina 20 "	23.75	24.25
Keglevicha 10 "	17.—	17.25

Weksle.

(Na 3 miesiące.)

	pien.	towar.
Amsterdam za 100 zł. hol	98.25	98.25
Augsburg za 100 zł. w. p. n.	97.50	97.50
Berlin za 100 tal.	—.—	—.—
Wrocław za 100 tal.	—.—	—.—
Frankfurt za 100 zł. w. p.-n.	97.60	97.70
Genua za 100 lir. piem.	—.—	—.—
Hamburg za 100 M. B.	86.50	86.60
Lipsk za 100 tal.	—.—	—.—
Liwurna za 100 lir. tosk.	—.—	—.—
Londyn za 10 ft. szt.	115.50	115.50
Lugdun za 100 fr.	—.—	—.—
Medyolan za 100 lir. wł.	45.50	45.50
Marsylia za 100 fr.	—.—	—.—
Paryż za 100 fr.	45.60	45.70
Praga za 100 zł. w. a.	—.—	—.—
Tryest za 100 zł. w. a.	—.—	—.—
Wenecya za 100 zł. w. a.	—.—	—.—

(31 dni po ukazaniu.)

	pien.	towar.
Bukareszt za 100 piast. woł.	—.—	—.—
Konstantynopol za 100 piast. tur.		—.—

Kurs złota.

	pien.	towar.
Dukaty ces. men.	5.53½	5.54½
dtto. pełnej wagi	5.53½	5.54½
Korona	15.75	15.80
20frankówka	9.24	9.26
Rosyjski imperyał	9.52	9.55
Talar związkowy	1.72	1.72½
Srebro	114.75	115.—

Kurs korony w c. k. kasach 13 zł. 50 c.

Odpowiedzialny Redaktor **Adolf Rudyński.**

Z c. k. galic. drukarni rządowej.